

# SPRAWOZDANIE

z ruchu i postępu

w Zakładzie zdrojowo-kąpielnym

w

## ŻEGIESTOWIE

w czasie pory zdrojowej

w r. 1874.

Skreślił

Dr. TYTUS SZCZEPAŃSKI

lekarz zdrojowy.



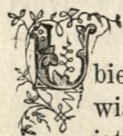
W KRAKOWIE,

W Drukarni Uniwersytetu Jagiellońskiego  
pod zarządem I. Stelcla.

1875.



213407



biegła pora kąpielowa nie do życzenia nie pozostawiała. Piękna bowiem i nieustająca pogoda, z wyjątkiem ostatnich dni Sierpnia, ciepłe poranki i wieczory, przeważnie wschodnio-południowy wietrzyk, niezwykle sprzyjały wszelkiego rodzaju leczeniom w Żegiestowie wykonywanym, mianowicie zaś piciu wody lekarskiej, oraz używaniu kąpeli mineralnych i kąpeli rzecznych w Popradzie. Prześliczne więc lato wabiło chorych, ze wszystkich dzielnic Polski, do źródeł w Żegiestowie i kąpeli Popradowych. Mimo rzucenia postrachu, zwłaszcza w Galicyi, jakoby w Zakładzie kąpielnym żegiestowskim powstać miała dżyżna, z powodu budowy kolei tarnowsko-lełuchowskiej, tudzież, że szerzyła się w nim durzyca osutkowa w wielkich rozmiarach, co kilkakrotnie w czasopismach odwołanem zostało, a o czém goście kąpielni na miejscu łatwo się przekonali; jakotóż dalej, mimo zatrzymania w Krynicy wielu gości, wysłanych na leczenie do Żegiestowa, był taki napływ osób w naszym, w porównaniu jeszcze dość szczupłym Zakładzie, że zaledwie z kłopotami wielkimi pomieścić zdołano w drugiej połowie Lipca i na początku Sierpnia osoby świeżo przybywające. Łatwo jednak bę-

dzie można na przyszłość zaradzić tym niedogodnościom; właściciel bowiem dbały o podniesienie Zakładu, w skutek zwiększającego się napływu gości kąpielnych, poczuje zape-  
wne potrzebę pomnożenia liczby mieszkań i pamiętać będzie o ulepszeniach i dogodnościach dla gości kąpielowych, o ile starczą jego siły finansowe. Dotychczas jednak natrafiał właściciel, mimo najszczerzych chęci rozszerzenia Zakładu, na zaporę, gdyż do drogi zakładowej przytykają lasy rządowe, a zatem od strony wschodniej ani na krok ziemi posunąć nie mógł, od strony zaś zachodniej napotyka na górę, która jest wprawdzie jego własnością, jednakowoż góra ta jest tak stromą, że uprzątnienie jej i przygotowanie płaszczyny pod budynek kosztowałoby tyle, co wystawienie samego budynku. Towarzystwo kolejowe zrobiło właścicielowi ostatnimi czasy nadzieję, iż mu odda pod budynki dwa morgi lasu rządowego, położonego wązkim pasem ponad drogą zakładową, biorąc w zamian dwa morgi ziemi z jego własności pod budowę kolei. Projekt ten został już uchwalony, a komisja w tym celu wyznaczona, wkrótce zamianę tę skuteczni.

Żegiestów wygląda z upragnieniem chwili otwarcia i wprowadzenia w ruch kolei tarnowsko-lełuchowskiej, ro-  
kując sobie z tego powodu świetną przyszłość. Nietylko bowiem wprowadzenie w ruch wzmiankowanej kolei i stacja kolejowa w samym Żegiestowie ułatwi dla gości kąpielowych najdogodniejszy przystęp do Zakładu, a tém samem mimo woli i chęci przyczynić się musi do podniesienia i rozszerzenia Zakładu, ale także tak jego, jak i kolei tarnowsko-lełuchowskiej uroczne położenie nad wijącą się wstęgą wartkiego Popradu i istniejącym w pobliżu tunelem, zwabi wielu turystów w swe malownicze i ciche ustronie, w skutek czego w przyszłości Żegiestów należeć będzie do najpowabniejszych miejsc kąpielowych. Już obecnie, wszyscy przybywający goście kąpielni z większych miast, znużeni nieustanném hałaśliwém, burzliwém i etykietałném życiem miejskiém, nie mogą się dość nacieszyć uroczym widokiem okolicy żegiestowskiej i swobodą, jakiej tu doznają. Tylko

nasza pleć piękna ze wsi, szukająca po Zakładach kąpielowych zabaw i sposobności do emulacyi w strojach, czuje się w Żegiestowie skrupowaną i osieroconą. Wszyscy zaś ci, którzy przybywają do Żegiestowa tylko dla poratowania zdrowia i mają chęć szczerą leczenia się bez znacznych wydatków, mają tak czas zajęty, że nigdy nudzić się nie mogą; wszyscy bowiem tworzą tutaj — z małym tylko czasem wyjątkiem — jedno towarzyskie kółko. Razem piją u źródła, razem siedzą przy obiedzie, razem idą na przechadzkę lub obmyślaną jaką wycieczkę połączoną z zabawami, które ani wiele czasu nie zajmują, ani téż leczeniu się szkody nie przynoszą, słowem prowadzą życie familijne. Wszystko tu się odbywa według ściśle obliczonego czasu i przeznaczonych godzin i nikt z gości w niczem przeszkody nie doznaje. Wielu zatem z gości kąpielnych, którzy już raz odbywali kuracyję w Żegiestowie i doznali znacznej poprawy swego zdrowia, używając przytem wszelkiej swobody, tak się przyzwyczajają do téj uroczej miejscowości, że chętnie po kilkakroć powtarzają leczenie u źródeł żegiestowskich.

Zakład otwarto dnia 3go Czerwca. Ruch gości kąpielnych — względnie do naszego Zakładu — dość jeszcze szczupłego, był w Lipcu i do połowy Sierpnia znaczny. Prócz tego wiele jeszcze osób, których albo straszono Żegiestowem, lub zwabieni w przejeździe przez Krynice jęj powabnem założeniem, pozostało w Krynicy. Było i takich dosyć, którym, gdy się zgłaszali zapóźno, z powodu braku mieszkań odpowiednich ich żądaniom, odpowiedź odmowną dać musiano.

Zjazd znaczniejszy gości kąpielowych rozpoczął się z końcem Czerwca. Większa część gości kąpielnych opuściła zakład w połowie Sierpnia.

Ze względu na czas przybywania i opuszczania Zakładu, był ruch gości kąpielnych, mianowicie leczących się, następujący:

|                         |    |       |           |
|-------------------------|----|-------|-----------|
| W Czerwcu przybyło osób | 43 | ubyło | —         |
| w Lipcu                 | „  | „     | 213 „ 74  |
| w Sierpniu              | „  | „     | 167 „ 307 |
| w Wrześniu              | „  | „     | 7 „ 49    |

Najwyższa liczba równocześnie bawiących gości kąpielnych, właściwie leczących się, w Zakładzie, wynosiła 282 i ta przypadała na dzień 7 sierpnia.

W ogóle przez cały przeciąg pory kąpielnej od dnia 3go Czerwca do dnia 15go Września bawiło w zakładzie właściwie się leczących osób 430; a mianowicie: mężczyzn 136, kobiet 252, dzieci poniżej lat dziesięciu 42, a to z następujących miejscowości:

|                               |     |
|-------------------------------|-----|
| Z Galicyi . . . . .           | 396 |
| z Królestwa polskiego . . . . | 7   |
| z W. Księstwa poznańskiego .  | 3   |
| z Wołynia . . . . .           | 3   |
| z Węgier . . . . .            | 21  |

Razem . . . 430 właściwie  
się leczących.

Z liczby wykazanej przypada na większe miasta:

|               |         |
|---------------|---------|
| Na Lwów . . . | 23 osób |
| „ Kraków . .  | 76 „    |
| „ Poznań . .  | 3 „     |
| „ Warszawę .  | 4 „     |
| Razem . .     | 106 „   |

Na mniejsze miasta i miasteczka, a z tych  
najwięcej na Rzeszów i Tarnów, przypada liczba . 185 „  
Zaś ze wsi przybyło . . . . . 139 „

Razem . 430 „

Co do stanu i godności było najwięcej obywateli miejskich, obywateli ziemskich i księży.

Na starozakonnych przypada z ogólnej liczby gości kąpielnych czwarta część.

Z lekarzy, którzy, łącząc sumienne dopełnianie obowiązków swego zawodu, z poczuciem prawych obywateli

kraju i troskliwością o dobro i podniesienie krajowych Zakładów kąpielowych, wysyłali odpowiednich chorych do Żegiestowa, byli następujący PP. doktorzy: Buszek. Domański, Friedberg, Gawelkiewicz, Garbiński, Hoszard, Jakubowski, Jaszczurowski, Jordan, Korczyński, Komarnicki, Kaczorowski (z Poznania), Kaczkowski, Kowalski, Kessler, Kohn, Metzger, Mosor, Mazurkiewicz, Pareński, Podobiński, Pietrzycki, Rose (z Warszawy), Rogowicz (z Warszawy), Roth, Skalski, Segel, Szewczyk, Schöngut, Sawicki, Scheiring, Starkel, Stępiński, Trembecki, Tyralski, Wein, Zarewicz, Zbyszewski, Żuławski.

Prócz znacznej liczby gości, którzy przyjeżdżali prawie codziennie dla zwiedzenia Zakładu, było i kilkunastu lekarzy, którzy, chociaż krótkim tylko pobytem, zaszczytili Żegiestów, a mianowicie: Prof. Dr. Rose z Warszawy, Dr. Diehl z Warszawy, Dr. Metzger z Tarnowa, Dr. Głowacki, dyrektor szpitala ze Lwowa, Dr. Kromer z Muszyny, Prof. Łuczkiwicz z Warszawy, Dr. Bylicki z Krakowa.

Z podanej liczby właściwie się leczących gości kąpielnych, zasięgało rady u lekarza zdrojowego 386 osób, z tych mężczyzn 129, kobiet 224, dzieci 33.

Ci, którzy nie zasięgałi rady lekarskiej, przybyli prawdopodobnie już z ordynacją od lekarzy, którzy ich wysyłali, co zupełnie mija się z celem racjonalnego leczenia u wód, gdyż żaden z lekarzy dokładnie z góry przewidzieć nie może, ile i z jakimi ostrożnościami ma, chory wody mineralnej używać i jakie kąpiele najlepiej znosić będzie, które to ocenienie lekarzowi zdrojowemu pozostawione być winno.

Choroby, w jakich chorzy u zdrojowiska pomocy szukali, nie uwzględniając powikłań chorobowych, podaje na poniżej umieszczonej tablicy, gdzie zarazem i wynik leczenia jest wykazany. Zarazem wspominam, że pomiędzy powyżej podaną liczbą chorych, znajduje się 11 osób, którzy na leczenie dopełniające do Żegiestowa przybyli.

|                                                                             | Było<br>chorych |        |        | Wyzdro-<br>wiało |        |        | Doznało<br>polepsze-<br>nia |        |        | Niedo-<br>znało<br>ulgi |        |        |
|-----------------------------------------------------------------------------|-----------------|--------|--------|------------------|--------|--------|-----------------------------|--------|--------|-------------------------|--------|--------|
|                                                                             | mężczyzn        | kobiet | dzieci | mężczyzn         | kobiet | dzieci | mężczyzn                    | kobiet | dzieci | mężczyzn                | kobiet | dzieci |
| Na niedokrewność i blednicę                                                 | 37              | 83     | 11     | 28               | 65     | 9      | 9                           | 17     | 2      | .                       | 1      | .      |
| „ nieżył pochwy i macicy<br>długotrwały . . . . .                           | .               | 75     | .      | .                | 58     | .      | .                           | 13     | .      | .                       | 4      | .      |
| „ brak czyszczeń miesię-<br>cznych . . . . .                                | .               | 7      | .      | .                | 4      | .      | .                           | 2      | .      | .                       | 1      | .      |
| „ krwotoki maciczne . . . . .                                               | .               | 3      | .      | .                | 3      | .      | .                           | .      | .      | .                       | .      | .      |
| „ przodopochyłość macicy . . . . .                                          | .               | 4      | .      | .                | .      | .      | .                           | 3      | .      | .                       | 1      | .      |
| „ tyłopochyłość . . . . .                                                   | .               | 2      | .      | .                | .      | .      | .                           | 1      | .      | .                       | 1      | .      |
| „ maciennictwo . . . . .                                                    | .               | 2      | .      | .                | 1      | .      | .                           | 1      | .      | .                       | .      | .      |
| „ gruźlicę w różnym sto-<br>pniu i okresie . . . . .                        | 10              | 13     | 1      | .                | .      | .      | 8                           | 10     | 1      | 2                       | 3      | .      |
| „ suchoty płucne . . . . .                                                  | 5               | 2      | 2      | 2                | 1      | 1      | 3                           | 1      | .      | .                       | .      | 1      |
| „ nieżyt krtani i tchawi-<br>cy długotrwały . . . . .                       | 5               | 2      | .      | 2                | .      | .      | 3                           | 2      | .      | .                       | .      | .      |
| „ nieżyt oskrzeli długo-<br>trwały . . . . .                                | 17              | 12     | 2      | 11               | 7      | 2      | 6                           | 4      | .      | .                       | .      | .      |
| „ rozedmę płuc . . . . .                                                    | 6               | 1      | .      | .                | .      | .      | 5                           | 1      | .      | 1                       | .      | .      |
| „ wypociny opłucnej . . . . .                                               | 5               | 2      | 1      | 4                | 1      | 1      | 1                           | 1      | .      | .                       | .      | .      |
| „ nieżyt żołądka długo-<br>trwały . . . . .                                 | 13              | 3      | 3      | 10               | 2      | 1      | 3                           | 1      | .      | .                       | .      | .      |
| „ nieżyt jelit . . . . .                                                    | 19              | 6      | 7      | 13               | 5      | 5      | 6                           | 1      | 2      | .                       | .      | .      |
| „ nieżyt kiszki stolcowej<br>z krwotokami naczyń<br>krwawnicowych . . . . . | 5               | .      | .      | 3                | .      | .      | 2                           | .      | .      | .                       | .      | .      |
| „ opadnienie kiszki stol-<br>cowej . . . . .                                | 2               | .      | .      | 1                | .      | .      | 1                           | .      | .      | .                       | .      | .      |
| „ nieżyt długotrwały pe-<br>cherza moczowego . . . . .                      | 1               | .      | .      | 1                | .      | .      | .                           | .      | .      | .                       | .      | .      |
| „ kamice . . . . .                                                          | 1               | .      | .      | .                | .      | .      | 1                           | .      | .      | .                       | .      | .      |
| „ chorobę Brighta długo-<br>trwałą . . . . .                                | .               | 1      | .      | .                | .      | .      | .                           | 1      | .      | .                       | .      | .      |
| „ nasienieotok po samo-<br>gwałcie . . . . .                                | 2               | .      | .      | 1                | .      | .      | 1                           | .      | .      | .                       | .      | .      |
| „ nerwoból głowy połowi-<br>czny . . . . .                                  | 1               | 5      | .      | 1                | 4      | .      | .                           | .      | .      | .                       | 1      | .      |
| „ bezsenność . . . . .                                                      | .               | 3      | .      | .                | 3      | .      | .                           | .      | .      | .                       | .      | .      |
| „ żoły . . . . .                                                            | .               | .      | 4      | .                | .      | .      | .                           | .      | 4      | .                       | .      | .      |
| „ krzywicę . . . . .                                                        | .               | .      | 2      | .                | .      | .      | .                           | .      | 2      | .                       | .      | .      |

Z powyżej umieszczonego zestawienia chorób i wyniku leczenia, wykazuje się, że najwięcej było chorych cierpiących na niedokrewność i blednicę i na choroby części rodnych i płciowych niewieścich, a wynik leczenia tych chorób dość świetny się przedstawił, dlatego zdrojowisko żegiestowskie, słusznie „kąpielami dla kobiet“ nazwano, o czym już Dr. Lutostański w swój monografii o Żegiestowie wspomina.

Tożsamo znakomite osiągnęło rezultaty leczenie przewlekłych nieżyków żołądka i jelit, polegających szczególnie na osłabionej innerwacji z powodu braku krwi, a mianowicie, gdzie błona śluzowa jest wiotką i rozpulchnioną.

Niemniej i nieżyt oskrzelowy, spowodowany tak zwanym odrętwieniem błony śluzowej, zupełnie odpowiednio leczonym być może wodą żegiestowską.

Wypociny opłucnowe, jak to szczególnie w dwóch wypadkach zauważyłem, bez śladu się rozeszły, a chorzy sami z każdym dniem lepiej wyglądali. Jednego z tych chorych, nożownika z Rzeszowa, zaledwie żywego przywieziono do Zakładu na początku Czerwca, tak, że pierwszy tydzień z powodu trwającej gorączki w łóżku przeleżeć musiał, a z końcem Sierpnia, już po najwyższych chodnikach swobodnie się przechadzał, a z każdym dniem ciała nabierał. Trzeba było widzieć to zadowolenie, jakie się malowało na twarzy tego człowieka, który już sam zwątpił o życiu i nikt z gości kąpielowych nie żywił téj nadziei.

Z działu innych chorób wykazanych, zanadto mało było przypadków, aby z tych o wynikach leczenia sądzić można. Nawiasowo tylko wspomnieć muszę o trzech przypadkach krwotoku macicznego, z powodu znacznego nabręknienia i nieżyty macicy, które po wstrzykiwaniach wodą mineralną i kąpielach Popradowych w krótkim czasie zupełnie ustąpiły, tak, że dwie z tych pacjentek, później, bez narażenia się na krwotoki, kąpiele borowinowe nasiadowe brać mogły.

Dość często pojawiały się w powikłaniu z chorobami płucnymi krwotoki płucne, jak to wywiady od chorych stwierdzały, zaś z nieżytem jelit długotrwałym silna biegunka. Przekonałem się jednak, że podczas leczenia u źródłu naszego ani razu plucia krwią niezauważałem, a biegunka zaraz w pierwszym tygodniu leczenia ustępowała i nikt z chorych z biegunką nie odjechał.

Zalecałem tym, u których była obawa krwioplucia, picie wody ocieplonej lub z zętycą albo ciepłym mlékem zmieszanej, w ustępach półgodzinnych i w dawkach 3 — 4 uncyi, a to trzy razy rano, a raz lub dwa po południu. Chorym zaś na biegunkę zalecałem picie wody szczéréj, często po zaczerpnięciu przez dwie minut odstałej, jednak najczęściej zimnej i przekonałem się, że tacy zimną wodę lepiej znoszą i nie tak łatwo rozwolnienie następuje. Prócz tego, ci ostatni, brali albo kąpiele borowinowe, lub okłady borowinowe na brzuch, obok kąpeli ciepłych z wody mineralnej.

Ważnym nader czynnikiem przy piciu wody są kąpiele rzeczne w Popradzie, których używanie u osób nerwowych i w bólach w przebiegu stosu pacierzowego, u niedokrewnych często się pojawiających, jest bardzo zbawienne. Nerwowe bowiem i rozdrażnione osoby sypiają po takich kąpielach wybornie, zbytnia czułość nerwowa znika, ruchy stają się lekkie i swobodniejsze, łaknienie się wzmacnia, a wygląkanie widocznie się poprawia. Ci, którzy w ogóle skłonność do nieżyków okazują, doznają po kąpielach w Popradzie znacznej ulgi, dlatego podobnym chorym po odbytem leczeniu w Szczawnicy, jako leczenie dopełniające zalecone być mogą.

Kąpiele te są tak pojętne, że niektórzy z gości, mimo zakazu, pokusie oprzeć się nie mogą. Przy samym bowiem Zakładzie Poprad ma spadek nagły, prawie na dwa sążnie, a woda, rozbijając się o dno skaliste, tworzy z szumem mnogie i tak silne bałwany, że tylko odważniejsi mogą od brzegu na kilka sążni się oddalić i falom się oprzeć; słabsi zaś kąpią się zwykle blisko brzegu i to tylko trzymając się

albo skały albo w skałach na ołowiu zatopionego drążka. Fale popradowe mogą przynajmniej w części zastąpić fale morskie. Dotychczas stoją na brzegu tylko budki do roz-bierania się. Na przyszły rok zobowiązało się towarzystwo przedsiębiorstwa kolejowego, zabierające obok miejsca na kąpiele przeznaczonego nieco brzegu pod kolej, w zamian założyć stałą podstawę pod łazienki, które właściciel p. Karol Medwecki własnym kosztem zbuduje i dla wygody gości kąpielowych stósownie urządzi \*).

Ruch w łazienkach był dość znaczny. W ogóle wydano przez przeciąg pory kąpielowej w roku 1874 ką-pieli 6.019, a mianowicie :

|                                                        |       |
|--------------------------------------------------------|-------|
| Kąpieli waniennych . . . . .                           | 3.886 |
| „      nasiadowych . . . . .                           | 693   |
| „      żelezisto-borowinowych całkowitych              | 339   |
| „      „      nasiadowych                              | 279   |
| Okładów      „      . . . . .                          | 110   |
| Natrysków macicznych przyrządem Scanzo-niego . . . . . | 612   |

---

Razem . . . . . 6.019

Co do kąpielii rzecznych w Popradzie, to ścisła kon-trola przeprowadzić się nie dała. Przyjąć można w ogóle liczbę kąpielii rzecznych w Popradzie do 2.000, a kąpielii natryskowych do 500.

---

\*) Ponieważ dotychczas żadnego sprawozdania lekarskiego literatura Żegiestowa z lat ubiegłych nie posiada, dlatego nie mając pod ręką dat statystycznych z poprzednich se-zonów, nie mogę żadnego zestawienia w porównaniu z la-tami ubiegłymi sporządzić.

Wody żegiestowskiej sprzedano w roku 1874  
flaszek 53.746.

Z wód lekarskich krajowych i zagranicznych spotrzebowano w Zakładzie w ubiegłej porze kąpielowej 242 flaszek, a mianowicie :

|                                  |            |
|----------------------------------|------------|
| Szczawnickiej . . . . .          | flaszek 84 |
| Marienbadzkiej . . . . .         | „ 32       |
| Vichy . . . . .                  | „ 40       |
| Gorzkiej Hunyady Janos . . . . . | „ 86       |

Co do ulepszeń Zakładu, tyle nadmienić mogę, że właściciel p. Karol Medwecki w zeszłym roku nie wiele mógł zrobić z powodu w ogóle smutnych stosunków finansowych i grasującej cholery w roku 1873, z powodu której znaczne straty poniósł. Za to teraz wypracował plan nowego domu o dwudziestu kilku pokojach, który ma stanąć obok źródła i wkrótce ukończonym zostanie. W miarę zaś podniesienia się dochodów, tenże p. Medwecki przyrzeka w krótkim czasie pomyśleć o budowie nowych łazienek i o gustowném zabudowaniu nad źródłem.

Zebrano także, tak od gości kąpielowych z poprzednich sezonów, jakoteż i z ostatniej pory kąpielnej, fundusz w kwocie 587 złr., za który podjął się właściciel p. Karol Medwecki rozpocząć budowę murowanej kaplicy jeszcze w jesieni b. r. O ile ten fundusz wystarczy, budowa kaplicy skuteczną zostanie. Dalsze wykończenie prowadzonym będzie w miarę zbieranych składek od dobroczynnych gości w przyszłym sezonie.

O ile fundusze starczyć mogły, sprowadzono w tym roku kilkanaście łóżek, materaców sprężynowych i innych

sprzętów, dla wygody gości niezbędnie potrzebnych. Prócz tego sprowadzono przyrządy używane w Schwalbach do wstrzykiwań macicznych (*douche ascendante*) i Kolpolutory według Scanzoniego. Ten ostatni przyrząd jest właściwie wziernikiem gutaperchowym, w którego ścianach są małe, wielkości ziarnka grochu dochodzące otwory, dość gęsto, niemal jeden obok drugiego się znajdujące; posiada również rękojeść krótką, za pomocą której chora przyrząd ten, pomazawszy go wprzód oliwą, podczas kąpieli sama sobie do pochwy wprowadza i tym sposobem nietylko do pochwy, ale oraz do części pochwowój macicy woda się dostaje i w przypadkach, w których użycie tego jest wskazane, cel kąpieli osiągniętym zostaje.

Nakoniec dodać muszę, że wytapetowano kilka łazienek, sprawiono kilka nowych wanien metalowych i kilka wanien na kółkach do kąpieli borowinowych.

Restauracyja w tym roku wiele była lepszą niż lat poprzednich i nic do życzenia nie pozostawiała; potrawy bowiem były smaczne i zdrowe, a wcale nie drogie. Jedna tylko usługa w restauracyi była niedostateczną, co jednak na przyszłość łatwo da się usunąć.

Literatura Żegiestowa wzbogaconą została w roku 1874 dziełkiem Dra Lutostańskiego, które Dr. Władysław Ściborowski (*Przegląd lekarski* Nr. 28 z r. 1874) do najlepszych pism treści balneologicznej zaliczył i które w ogóle na przychylne ocenienie zasługuje, autor bowiem w swój monografię o Żegiestowie wszystko wyczerpnął, co się tylko na tle umiejętności balneologicznej o tym zdroju, jednym z najcenniejszych ze źródeł lekarskich krajowych, powiedzieć się dało. Z tego powodu, aby niknąć powtarzania w niniejszém sprawozdaniu, nie zajmuję się ani szczegółowem opisaniem Zakładu, ani téż jego położeniem w przecudnej okolicy, jak również porównaniem szczawy żegiestowskiej z innemi tego rodzaju wodami mineralnemi, wszystko to bowiem Dr. Lutostański szczegółowo i jak naj-

dokładniej skreślił w pomienionej monografii. Dziełko to sumiennie zatem zalecić mogę do przejrzenia wszystkim Szanownym Kolegom, których dotychczas ominęła sposobność spotkania się z niem, a unikną nieraz kłopotu w wyszukiwaniu dla swych pacjentów dalekich tego rodzaju miejsc kąpielowych zagranicznych, gdyż kąpiele w Żegiestowie, w własnym kraju, z najlepszym skutkiem zalecić im można

Monografię Dra Lutostańskiego „o Żegiestowie“ nabyć może każdy z Szanownych Kolegów na żądanie w Zarządzie kąpielowym w Żegiestowie.

Zabawy i przyjemności gości kąpielowych w Żegiestowie ograniczają się po największej części na towarzyskiej rozmowie i wycieczkach do pobliskich miejscowości, z których każda swém uroczem położeniem zachwyca i dla pejzażysty mnóstwo niezrównanych, cudownych obrazów przedstawia.

Do tych miejsc należy: Przechadzka drogą mурowaną przez las do Krzyża na wzgórze, wznoszące się nad tunelem kolei tarnowsko-lełuchowskiej, z kąd otwiera się widok na półwysep galicyjski, Łopatą galicyjską zwany, na wieś Lipnik na stronie Węgier i wieś Andrzejówkę w Galicyi położoną.

Przechadzka za Poprad na półwysep węgierski. Łopatą węgierską zwany, urozmaiconą przewożeniem się na tratwie. Z płaszczyzny rozciągającej się nad brzegiem Popradu, wydostać się można wązkimi ścieżkami przez lesiste wzgórze Łopaty węgierskiej na tak zwane siodełko. Jest to płaski, sześć stóp kwadratowych obejmujący szczyt skały, wznoszący się pionowo na 300 stóp nad brzegiem Popradu, na którym dwie osoby wygodnie stanąć mogą, z kąd otwiera się widok na Łopatę galicyjską od strony zachodniej i na ciekawie wijącą się wstęgę Popradu.

Przechadzka do Żulina, położonego po stronie węgierskiej i wslawionego znaczną sprzedażą szczawy, używaną w Węgrzech jako napój z dodatkiem wina. Wycieczkę tę urządza się w ten sposób, że wybiera się albo drogę tuż obok nasypu kolejowego wiodącą wzdłuż Popradu i na-przeciwko Żulina przewozi się łódkami do tegoż miejsca, lub na tratwie przez Poprad na półwysep węgierski, poniżej altany zakładowej, gloryjetką zwaną, a ztąd płaszczyzną dochodzi się łąkami aż do samego Żulina.

Przechadzka na Łopatę galicyjską, dokąd zdąża się drogą przez las wiodącą, ponad tunelem kolejowym.

Różnież miłą jest wycieczka do miejsca, gdzie ma stać dworzec stacyi kolejowej „Żegiestów“ zwaną, z kądem śliczny widok na przeciwny Żulin, wieś Zubrzyk i na piętrzące się skały nad brzegiem Popradu.

Prócz tego osoby silniejsze mogą wydostać się powyżej źródła na najwyższe szczyty gór, otaczających kotlinę zakładową, z kądem widok na całą kotlinę się zotacza.

Dalsze wycieczki do Krynicy, Lubowni i Głębokiego, posiadających zdroje lekarskie, tylko na wózkach góralskich odbywane być mogą.

Do najprzyjemniejszych zaliczyć trzeba wycieczki z towarzyszeniem muzyki. W tym sezonie mieliśmy w Zakładzie muzykę węgierską tylko przez kilka tygodni, a na utrzymanie téjże zbierano składki od gości kąpielnych. Aby uniknąć na przyszłość nieprzyjemności przy zbieraniu podobnych składek, przyłączoną będzie taksa na muzykę w kwocie 2 złr. od osoby do taksy kąpielowej, tym więc sposobem można będzie stałą muzykę utrzymać, jak to ma miejsce we wszystkich Zakładach kąpielowych. Spokojne i ciche położenie Żegiestowa, a zarazem imponujące otoczenie górami, wymaga niekiedy, szczególnie w porze porannej podczas picia wody przy źródle, dźwięków muzyki dla przerwania uroczystej ciszy. Echo téj muzyki po załomach gór czarownie się odbija.

Żegiestów więc ma swoje przyjemności, ci zaś, którzy obdarzeni są zmysłem oceniania tworów i wdzięków przyrody, z żalem opuszczają to miejsce. Narzekań na drożyznę tu nie usłyszysz. Mieszkania wygodne, a stosunkowo bardzo tanie. Pokój na jedną osobę kosztuje na dobę od 40 cent. do 1 złr., w którym w razie potrzeby dwa łóżka pomieścić się mogą. Obiad z czterech potraw złożony, kosztuje najwyżej 80 cent. Kąpiele w łazienkach o 30 c. tańsze niż w sąsiedniej Krynicy. Pranie i obsługa tanie i zadawalniające. Prócz tego kąpiele natryskowe i zbudowane budki do rozbierania się dla używających kąpieli w Popradzie, są na użytek do celów leczniczych i do wygody dla gości przeznaczone.

Nakoniec podaję tu zapiski spostrzeżeń meteorologicznych. Nie będąc atoli na razie przygotowanym do zbierania takowych, jakoteż dla braku odpowiednich przyrządów do spostrzeżeń barometrycznych, umieszczam tylko „Stan nieba i „Ciepłotę w stopniach Reaumura.

Tablica I. Stan nieba.

| M i e s i ą c           | dnie<br>pogodne | dnie<br>pogodne<br>z dęsz-<br>czem | dnie<br>po-<br>chmurne | dnie<br>słotne |
|-------------------------|-----------------|------------------------------------|------------------------|----------------|
| Czerwiec (od 3go) . . . | 17              | 4                                  | 2                      | 4              |
| Lipiec . . . . .        | 26              | 4                                  | 1                      | .              |
| Sierpień . . . . .      | 17              | 2                                  | 7                      | 5              |
| Razem . . . . .         | 60              | 10                                 | 10                     | 9              |

## Tablica II. Ciepłota według Reaumura

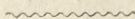
o godzinie 7mój rano, 2giój po południu i 10tój wieczór.

| M i e s i ą c         | C i e p ł o t a |                |                            | Średnia<br>dzienna |                |
|-----------------------|-----------------|----------------|----------------------------|--------------------|----------------|
|                       | najwyż-<br>sza  | najniż-<br>sza | średnia<br>miesię-<br>czna | najwyż-<br>sza     | najniż-<br>sza |
| Czerwiec (od 3go) . . | + 20·5          | + 7·3          | + 12·7                     | + 17·1             | + 7·8          |
| Lipiec . . . . .      | + 23·8          | + 12·5         | + 13·5                     | + 17·6             | + 14·8         |
| Sierpień . . . . .    | + 23·9          | + 6·3          | + 12·2                     | + 19·2             | + 7·9          |
| Wrzesień (do 15go) .  | + 22·1          | + 8·3          | + 13·8                     | + 17·1             | + 11·6         |

**U w a g a.** W Sierpniu ciepłota miesięczna średnia stosunkowo bardzo nizko wypadła. Powodem tego były zimne dni począwszy od 21 do 29 sierpnia. Średnia bowiem miesięczna ciepłota do dnia 21 Sierpnia wypadła na + 14·3.

Panujący wiatr był przeważnie wschodnio-południowy.

W ogóle powiedzieć można, że znacznych skoków w zmianie ciepłoty w tym samym dniu nie zauważono. Zwykle tylko ciepłota w porze wieczornej jest nieco wyższą od porannej.



Rozbiór chemiczny, dokonany przez p. Aleksandrowicza, znanego chemika, niegdyś docenta Chemii analitycznej przy Uniwersytecie jagiellońskim w Krakowie, w r. 1868, wykazał, że źródło żegiestowskie zawiera w 1 funcie wody = 7680 ziarn (granów):

|                                                 |                 |
|-------------------------------------------------|-----------------|
| Siarkanu potasowego . . . . .                   | 0,069.527 ziarn |
| „ sodowego . . . . .                            | 0,017.357 „     |
| Chlorku sodu . . . . .                          | 0,028.247 „     |
| Dwuwęglanu sodowego . . . . .                   | 0,444.019 „     |
| „ litowego . . . . .                            | 0,187.538 „     |
| Mrówkanu sodowego . . . . .                     | 0,006.920 „     |
| Propionanu, octanu i masłanu sodowego . . . . . | 0,010.076 „     |
| Dwuwęglanu wapniowego . . . . .                 | 12,156.004 „    |
| „ manganowego . . . . .                         | 5,973.042 „     |
| „ borowego . . . . .                            | 0,023.232 „     |
| „ strontowego . . . . .                         | 0,004.800 „     |
| „ żelazawego . . . . .                          | 0,418.419 „     |
| „ manganazawego . . . . .                       | 0,083.612 „     |
| Fosforanu glinowego . . . . .                   | 0,004.278 „     |
| Kwasu krzemowego . . . . .                      | 0,385.736 „     |
| Istot organicznych wyciągowych . . . . .        | ślady           |
| <hr/>                                           |                 |
| Ogół składników zsiadłych . . . . .             | 19,812.879 „    |
| Kwasu węglowego istotnie wolnego . . . . .      | 22,780.278 „    |
| Gazu bagiennego . . . . .                       | 0,002.012 „     |
| <hr/>                                           |                 |
| Ogółem wszystkich składników . . . . .          | 42,595.169 „    |

Jeden funt wody zawiera 50.1 cali sześciennych istotnie wolnego kwasu węglowego.

W zestawieniu z wodą krynicką, zawiera w jednym funcie wody:

|                                                   |           |
|---------------------------------------------------|-----------|
| Woda żegiestowska dwuwęglanu żelazawego . . . . . | 0,418 gr. |
| „ krynicka (źródło główny) tegoż . . . . .        | 0,24 „    |

Co do zawartości dwuwęglanu wapniowego;

Woda krynicka (zdrój główny) . . . . . 14,73 gr.

„ żegiestowska . . . . . 12,15 „

Zaś co do zawartości dwuwęglanu magnezyowego:

Woda żegiestowska . . . . . 5,97 gr.

„ krynicka (zdrój główny) . . . . . 1,15 „

Według powyższego porównania dwóch sąsiednich źró-  
jów lekarskich, łatwo można utworzyć dla tychże odpowiednią  
nazwę ich budowie chemicznej, uwzględniając tylko prze-  
ważające składniki i tak: woda ze źródła żegiestowskiego  
jest szczawą magnezyowo-wapienno-żelazistą;  
woda zaś ze źródła głównego w Krynicy szczawą wa-  
pienno-żelazistą.

Co do zawartości istotnie wolnego kwasu węglowego.  
zajmuje woda żegiestowska najpierwsze miejsce w ogóle  
pomiedzy wszystkimi dotąd znanymi szczawami żelazisto-  
ziemnymi. I tak: gdy

Woda żegiestowska w 1 funcie wody,  
zawiera kwasu węglowego . . . . . 50.1 cali sześć.

to z wód krajowych po niej tylko woda  
krynicka najwięcej zawiera, bo . . . . . 41,1 „ „

Zaś z wód żelazistych zagranicznych  
tylko Szwalbach najwięcej zawiera, bo . . 40—50 „ „

W ogóle zatem wykazuje się, że woda żegiestowska  
tak zawartością żelaza, jak również kwasu węglowego,  
przewyższa wodę krynicką, a wiemy z doświadczenia, jaką  
rolę w leczeniu obadwa te składniki odgrywają.







BIBLIOTEKA KÓRNICKA

213407

~~1879~~